Rok 2. Cena 60 marek. Nr. 294.

DZIENNIK CHOJNICKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie . . . . . 1200 mk.
Z odnoszeniem miesięcznie . . . . . 1250 mk.
W agencjach miesięcznie . . . . . 1320 mk.
Przez pocztę już z odnoszeniem . . . . . 1320 mk.
Pod opaską w Polsce . . . . . 1660 mk.
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.
Pocztowe konto czekowe 201.032.
Konto bankowe: Miejska Kasa Oszczędności Chojnice.
Tel. 44. Adres telegr. „Dziennik Chojnicki". Skryt. poczt. 33
Redaktor przyjmuje od godz. 12—1.

Chojnice, czwartek 28 grudnia 1922 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 5-łam od wiersza petyt lub jego miejsce 100 mk. — Rekl. za tekst wiersz 3-łam. 200 mk. — Ogłoszeina skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.
Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Przeciw obozowi prawicy.

Pod tym sztandarem, pod tem hasłem przewodniem występują w sposób zdecydowany wszystkie czynniki aktywistyczno — belwedersko — lewicowe, pospołu z mniejszościami narodowemi. To jest jedynym celem całej kliki lewicowej, jedynym jej punktem programu, a wypełniają go z całą niezwykłą zaciekłością, z całym fanatyzmem, uważając, że prawica, to bodaj gorszy jeszcze wróg, niż Niemcy i Bolszewicy. Taka zajadłość posiadająca już cechę najzupełniej patologicznego objawu wkradła się w wszystkie warstwy lewicowe, bowiem o to jeden z luminarzy, sędziwy człowiek, znakomity pisarz, dotychczas uważany za gorącego patrjotę, autor kapitalnej przeciwsowieckiej sztuki p. t. „Bolszewicy" p. Wacław Sieroszewski wystąpił wprost z niesłychaną odezwą, domagając się w niej mniejwięcej tylko zdecydowanej walki z Narodową Demokracją, a pośrednio z całym obozem prawicowym i uważa, że dopiero po całkowitem zgnieceniu tego obozu może Polska rozwijać się skutecznie. Czytając te słowa odezwy wprost nie chce się wierzyć. że pisał ją człowiek kulturalny, człowiek, któremu pióro nie jest nowością, bowiem potrafił zabłysnąć nim, potrafił wyrąbać sobie w marmurze literatury, własne zupełnie niepoślednie nazwisko.

Więc wedle p. Sieroszewskiego nie komuniści, nie żydzi, nie Niemcy, nie Ukraincy, Litwini, Białorusini itd. itd. — są zdecydowanemi wrogami Polski, lecz kraj nasz posiada jednego faktycznego nieprzyjaciela w osobie Narodowej Demokracji, lub też inaczej mówiąc całego obozu prawicowego! Tego obozu, który w okresie niewoli potrafił swoją działalność stale podnosić i utrzymywać w najwyższej skale napięcia ducha narodowego we wszystkich zaborach, który w w sposób zdecydowany, bezapelacyjny wypowiedział walkę we wszystkich dziedzinach najeźdźcom, walkę tę przeprowadzał konsekwentnie nie drogą jakichś mordów i grabieży nie bandyckiemi sposobami mocno podejrzanej wartości moralnej bojówek' — lecz zwartością myśli ekonomicznej i politycznej, zwartością narodową, którą sprawiał, że wrogowie napotykali w swych usiłowaniach zaborczych, w swych zapędach przeciw Polski na opór społeczeństwa uświadomionego prawdziwia patrjotycznego, bowiem nie w słowach, lecz w czynach. Dalej podczas wojny światowej, któż inny jak nie Narodowa Demokracja, jak nie obecne znienawidzone przez wszelakiego rodzaju męty społeczne — prawica dokonała czynu ścisłej współpracy z Aljantami, dopięła tego, że zasiedliśmy podczas obrad nad Traktatem Wersalskim w szeregach Aljantów, że zatem nie nas sądzono, coby się stało gdyby Polska poszła całkowicie za wskazaniami p. Piłsudskiego, lecz my należeliśmy do grona sędziów, dyktujących stanowczy wyrok zbrodniarzom. Niemcom!

To są wszystko niezbite fakty' Na nic się zdadzą wszelkie wykręty tak nędzne, jakich światkami byliśmy w ostatnich dniach, podczas wyboru Prezydenta Wojciechowskiego, kiedy padło powszechne hasło całej lewicy: „przeciw prawicy"! To hasło nie może się utrzymać, bowiem naród na to nie pozwoli, rozumiejąc, że tylko prawica może dać Polsce dobre rządy!.

Począwszy od czerwca roku bieżącego, zj. od pamiętej chwili przesilenia gabinetowego, wywołanego przez p. Piłsudskiego, wskutek jego rozmaitego rodzaju „wątpliwości" — jesteśmy światkami katastrofalnego wprost spadku marki polskiej, która w przeciągu pół roku w stosunku do dolara straciła na swej wartości nieowal siedmiokrotnie, gdyż pod koniec urzędowania p. Michalskiego płacono za dolar 2900 mkp. a teraz — około 20000. Ten objaw jest berwarunkowo anormalny, bowiem nieusprawiedliwiony wewnętrznemi okolicznościami natury gospodarczej naszego kraju. przecież Polska jest krajem bogatem, zasobnym we wszelskiego rodzaju cenne skarby ziemne, jak węgiel, sól, cynk, ołów, nafta, żelazo i td., przecież posiadamy jeszcze znaczne połacie lasów, z których możemy brać budule, olbrzymie obszary ziemi uprawnej. także zboże przy racjonalnej gospodarce powinniśmy masowo wywozić. W dodatku samo położenie geograficzne sprzyja poniekąd rozwojowi ekonomicznemu naszego kraju, gdyż znajdując się w centrum Europy jesteśmy tym samem na drodze szlaków handlowych pomiędzy wschodem a zachodem oraz pomiędzy południem a północą. Wreszcze naogół naród nasz jest pracowity, zapobiegliwy. Wobec tego każdy mimowoli zadaje sobie pytanie, nie bez dużego zdumienia: dlaczego stan naszej waluty jest tak bardzo opłakany?

Powyższe pytanie stawiać sobie może naturalnie tylko cudzoziemiec lub też człowiek nauki który bada zagadnienie jedynie na podstawie danych statystycznych nie wnikając w istotę czynników które przeczyniają się do paralizowania naszego rozwoju. Fakta podane na wstępnie niniejszego artykułu są niezaprzeczone i nikt je nie obali. Należy się wszakże abyśmy raz jeszcze dali sobie samym wyraźną odpowiedź na postawione pytanie. Trzeba uświadomić sobie istotę złe nie wolno ran ropiejących zasliźniać bowiem może kangrena stoczyć do reszty całe ciało, lecz trzeba te rany oczyścić, trzeba rzucić na nie dobroczynne lekarstwo silnej woli i uświadomienia całego narodu.

Jużeśmy niejednokrotnie podkreślali, że całkowit winę katastrofalnego spadku marki ponoszą rządy u nas, rządy lewicowe działające li tylko w myśl swych haseł partyniczych. To też zgroza przejmuje teraz każdego prawego obywatela na myśl, że w naszych kołach nie znalazło zrozumienia hasło: Polska dla Polaka i tylko przez nich rządzona. Jedynie powyższe hasło dałoby całkowitą gwarancje należytego załatwienia tej najważniejszej sprawy w chwili obecnej, jaką jest uzdrowienie naszych finansów. Jeżeli lewica będzie w dalszym ciągu zaciekłym uporem, wprost kurczono trzymać się steru władzy, jeżeli będzie uprawiać stale swe brudne metody postępowania, to wtedy może bardzo łatwo i w bardzo krótkim czasie doprowadzić nasz kraj do ruiny, a cała odpowiedzialność wobec groznego sądu historji, wobec przyszłych pokoleń za przefrymarczenie wolności spadnie na nią.

Sytuacja w Warszawie.

Dziwna zmiana. — Konferencja prasowa. — Strach ma wielkie oczy!

Warszawa, 23. 12. Wczoraj wieczorem nowy min. spraw zagr. Aleksander Skrzyński odbył z dziennikarzami konferencję. W organizowaniu konferencyj prasowych zaszła obecnie ta dziwna zmiana, że zarówno na konferencji prasowej u premjera Sikorskiego, jak na wczorajszej konferencji u Skrzyńskiego poraz pierwszy zjawili się przedstawiciele prasy żydowskiej. Niewiadomo, czy to objaw nowego kursu politycznego. Dotąd bowiem na konferencjach prasowych omawiano sprawy najbardziej subtelne pod względem politycznym i nigdy w otoczeniu czynników, Państwu nieżyczliwych.

Warszawa, 23. 12. (Tel. wł.) Bolszewicka moskiewska „Prawda" rozpisuje się o rzekomej organizacji faszystów w Polsce. Zwraca uwagę na propagandę „Rozwoju" który działa wybitnie w Galicji Wschodniej przy pomocy zdemobilizowanych oficerów. W Poznaniu istnieje według „Prawdy" „Towarzystwo Utrzym. Porz. Publ.", którego celem jest zwalczanie z bronią w ręku strajków rolnych i ochrona zgromadzeń. Na czele towarzystwa stoją byli oficerowie. Na Górnym Śląsku ma według „Prawdy" działać „Obrona Kraju". Wkrótce według bolszewików ma powstać w Polsce ogólna organizacja faszystów, która w swoim programie będzie miała zadanie o charakterze międzynarodowym. Zatem przeciwko faszystom występują „już" komuniści w Berlinie, Moskwie oraz — lewica w Warszawie.

Warszawa, 22. 12. (A W). Min. spraw zagr. pan Skrzyński, zaprosił przedstawicieli pism warszawskich aby nawiązać bliższe stosunki z prasą, którą — jak zaznaczył uważa za wysoce poważny czynnik w życiu państwowem. W rozmowie jaka się wywiązała, min. Skrzyński powiedział przy sposobności kilka uwag na temat nastroju, jaki wskutek wstrząsającego wrażenia wytworzył się zagranicą. Dziś gdy zawarła się płyta na grobowcu śp. Narutowicza minister pragnąłby aby zamknął się raz na zawsze ten rozdział w historji naszej który wypełniły walki partyjne i aby nie pozostało po nim nic prócz doświadczenia. Przemówienia Sejmu i Sentu dają potężny wyraz tej właśnie nadziei moralnej. Jeśli te słowa znajdą posłuch w całej opinji wejdziemy w okres odrodzenia. Dziś opinja zagranicy pyta, czy znajdziemy w sobie dość siły twórczej czy też popadniemy w dawną anarchję. Jedyną odpowiedzią z naszej strony musi być czyn zwiastunem tego czynu dla opinji zagranicy są pewne czynniki narodowe które wykazanie w okresie krytycznym.

Warszawa, 22. 12. (Pat). Na murach miasta ukazało się rozporządzenie min. spraw wewn. gen. dywizji Sikorskiego o wprowadzeniu w mieście stoł. Warszawie sądów doraźnych. Rozporządzenie wylicza szereg przestępst, podległych jurysdykcji sądów doraźnych. Za przewinienia cięższe przewidziana jest kara śmierci, za lżejsze kara ciężkiego więzienia bezterminowego, lub też na okres nie mniejszy, niż 8 lat.

Uznanie Litwy de jure.

Warszawa, 22. 12. Uznanie Litwy de jure przez państwa zachodnie należy się spodziewać niedługo. W kołach międzynarodowych paryskich zaznaczono, jakoby już Litwa miała być uznana.

Konferencja lozańska.

Lozanna, 22. 12. (PAT.) Podkomisja dla spraw mniejszości narodowych zajmowała się dziś w dalszym ciągu sprawą zwolnienia mniejszości chrześcijańskiej od obowiązku służby wojskowej w armji tureckiej. Według wiadomości prasy argumenty Anglji, Francji i Włoch w tej sprawie spotkały się zbezwzględnym oporem delegacji tureckiej. Sojusznicy zaproponowali przekazać sprawę Lidze Narodów, delegacja turecka odrzuciła jednak tę propozycję, uważając, że jest ona pogwałceniem suwerności tureckiej. Venizelos zaznaczył, iż Grecja skłonna jest uwolnić muzułmanów ze służby w armji greckiej. Delegacja turecka odpowiedziała Venizelosowi, iż Grecy mogą czynić co im się podoba, lecz nie może to bynajmniej wpłynąć na decyzję Turków. Delegat Bułgarji zażadał głosu w sprawie mniejszości bułgarskiej zaznaczając, iż wielu Bułgarów pragnie do wschodniej Tracji. Turcy zaprotestowali przeciwko dopuszczeniu delegata bułgarskiego do głosu.

Sojusznicy postanowili jednak wysłuchać delegata bułgarskiego zaznaczając, iż o ile delegacja turecka słuchać go nie chce, przysługuje jej swoboda opuszczenia sal narad. Turcy zaprotestowali następnie również przeciwko dopuszczeniu do głosu delegacji Armeńczyków ale i tym razem spotkali się z energicznym sprzeciwem.

Lozanna, 22. 12. (Pat). Curzon i Barrere zastanawiali się wczoraj wieczorem nad środkami usunięcia ostatnich trudności stojących na przeszkodzie podpisaniu układu ogólnego w sprawie cieśnin, Pozatem badano również sprawę systemu pod warunkiem wszelako ze Turcy zobowiążą się na pismie iż zaprowadzą u siebie w tym przedmiocie ustrój prowizoryczny dający przynajmniej minimum gwarancji dla cudzoziemców. Turcy na tę propozycję odpowiedzieli odmownie.

Londyn, 22. 12. (Pat-Havas). Cziczerin na zapytanie, czy podpisze układ lozański oświadczył sprawozdawcy „Daily Newa" co następuje: Nie podpisze pod żadnym warunkiem. Sposób prowadzenia rokowań obraża Rosję. Aljanci zajmowali przez cały czas rokowań stanowisko agresywne wobec Rosji. W końcu Cziczerin oświadczył, że aljanci powinni wreszcie uznać Rosję sowiecką de jure. „Daily News" w artykule wstępnym omawiając odpowiedź Cziczerina, pisze, że wprawdzie są racje, które przemawiają za uznaniem Rosji de jnre, lecz, skądinąd stanowisko jakie zajęła Rosja w Genui i w Hadze nie sprzyja uznania Rosji, która stale odrzuca słuszne warunki stawiane jej przez sojuszników.

Leafield, 22. 12. (Pat.-P. R.) Donoszą z Lozanny: W naradach podkomisji dla spraw mniejszości ujawnił się widoczny postęp. Poszukiwana jest formuła w sprawie odszkodowań dla uchodźców z Turcji i Tracji, których się domagaja wysocy komisarze państw sojuszniczych. Koncesje dla obywateli państw obcych w Tracji nie będą opodatkowane wyżej niż koncesje dla obywateli tureckich, z wyjątkiem tych wypadków, gdy obce mocarstwo na swem własnem terytorjum opodatkowuje tureckie przedsiębiórstwa wyżej niż swoje własne. Powyższa umowa miałaby obowiązywać na przeciąg lat 20.

ODEZWA.

Szanowni P. P. Pracodawcy.

Podając do publicznej wiadomości powstanie powyższego Towarzystwa apelujemy do wszystkich uczuć obywatelskich i narodowych byście nam zechcieli podać dłoń w niesieniu pomocy rodakom naszym powracającym z Niemiec.

Pomorskie Towarzstwo Op. nad Reemigrantami z Niemiec, mając jasno wytknięty cel realizowania uczuć całego pomorskiego społeczeństwa w stosunku do tych braci naszych, która jeszcze nie danem było oglądać światła wolności, a dziś po długiej tułaczce w zniszczonych marzeń chwili wracając do nas — pragnie w planowy sposób iść z pomocą.

Pomorskie Tow. Op. nad Reemigr. z Niemiec pragnie być owym łącznikiem pomiędzy społeczeństwem i rządem z jednej, a powracającym z obczyzny wytrwałymi obermierzami idei nieuległego ducha polskiego z drugiej strony.

Pragnie być jako placówka planowo zorganizowana, owym wyrazicielem sentymentu polskiego i uczuć narodowych wcielonych w czyn realny.

Chwile estyzowania i cichej pieśni przebrzmiały. Wolna Polska — tylko gruntowną pracą może byt swój utrwalić. Nie zapominajmy przeto o tych, którzy przeszli najcięższą szkołą sycia i zdolni są do czynu.

Dajmy im więc możność pracy, dajmy im pole odpowiednie ich fachowej wiedzy i zdolności a tem samem zapewnimy im byt i prawdziwe szczęście z powodu znalezienia się znowu na ziemi ojczystej. Zwracamy się przeto do was Szanowni Panowie Pracodawcy — zgłaszajcie zapotrzebowania a my wam przekażymy odpowiednich pracowników.

Pomorskie Tow. Op. nad Reemigr. z Niemiec ma pomiędzy innemi komisje pośrednictwa pracy, której to właśnie celem jest dostarczenie odppwiednich pracowników z pośród rzesz reemigranckich.

A więc komisja ma do dyspozyzji:

1) Reemigrantów z pewnym kapitałem,
2) rzemieślników fachowo wyszkolonych i
3) robotników — którzy koniecznie potrzebują zatrudnienia. Pamiętajcie Szan. Panowie Pracodawcy, że przez szybkie i na zdecydowanych warunkach zaofiarowanie tym rzeszom pracy — spełnicie olbrzymi czyn narodowy i obywatelski ułatwiając odbuoowę im i założenie gniazd rodzinnych.

a) ilość ich
b) rodzaj zatrudnienia
c) warunki wynagrodzenia za pracę
d) czy pracownik otrzyma mieszkania. O ile to ostatnie nie dałoby się przez was urzeczywistnić — to przyjdzie wam w pomoc wówczas odpowiedna Komisja naszego Tow., której celem jest tylko wynajdywanie mieszkań dla reemigrantów, przy celowem rozmieszczeniu ich osiedlenia, co jest potrzebą palącć i niecierpiącą zwłoki.

Mamy nadzieję, że apel nie pozostanie bez echa. Zgłaszajcie się przeto tłumnie osobiście lub pisemnie S. P. D. pracodawcy do naszego Biura, mieszczącego się narazie w gmachu Wojew, przy Wydz. Op. Społ. w Toruniu z uwzględnieniem wymaganej formy na zgłaszaną pracę. Ojczyzna wam tego nie zapomni.

Toruń, dnia 7. 12. 1922.

Za Zarząd: (—) Dr. M. Kozielski, sekretarz.

Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 27. grudnia 1922 r.

— **Więcej baczności.** W niedziele i święta, oraz w dni targowe i jarmarczne, gdzie już i tak chodniki uliczne przepełnione są przechodniami, tworzą się grupy ludzi, zajmujące całe chodniki tak, iż przejście jest wprost niemożliwe. Pomimo, że zwrócono owym osobom już niejednokrotnie na to uwagę, że tu nie miejsce do stania lub poproszono o to, aby miejsce zrobili, nie ustąpiono, lecz przeciwnie ruch tamowano. Zalecałoby się na takie osoby więcej uwagi zwrócić i umożliwić ruch na chodnikach.

W niedziele i święta po zakończeniu mszy św. powstaje przy wyjściu zawsze wielki tłok, tak gwałtownyi, że powstają czasami szkody nie tylko materjalne ale i pokaleczenia. Każdy wierny chrześcijanin katolik opuszcza z pobożnością dom Boży, bo nie do tego kościoł, aby się pchać lecz aby słowa Bożego słuchać i je zachować w swem sercu, a po nabożeństwie spokojnie wyjść. Nie godzi się także przybyć w stanie nietrzeźwym, jak to miało miejsce w pierwsze święto Bożego Narodzenia na pasterce. Jeżeli już w inny sposób jak w wódce nie umieją uczcić Nawonarodzone Dziecię to niech spokojnie idą do domu, nie do kościoła i niech innym nie przeszkadzają w nabożeństwie i nie sieją zgorszenia — czy może jeszcze mało złego? niech nie pchają się do wyścia, niech z domu Bożego nie robią knajpy; bo napewno nie przybyli aby się pomodlić i Bogu podziękować za odebrane dobrodziejstwa, lecz tylko dla oka — lub jakiegoś jeszcze innego powodu, w co zresztą nie wchodzę.

— **O Fotografje Wojewodztwa Pomorkiego.** Referat Turystyki Ministersterstwa Robót Publicznych jako jeden z najbliższych tomów zainicjowanej przez się „Polskiej Biblioteki Turystycznej“ wydaje „Ilustrowany Przewodnik po województwie Pomorskim“ opracowany przez dr. Mieczysława Orłowicza, obliczony na około 400 stron tekstu i 150 ilustracji. Zgromadzenie materjału ilustracyjnego natrafia na dość znaczne trudności co opóźnia oddanie do druku dzieła. Żadne z istniejących w Polsce towarzystw geograficznych, krajoznawczych, turystycznych i artystycznych, do których zwracano się w tym względzie nie posiada zbiorów fotografji województwa Pomorskiego, a specjalny fotograf wywołany na miejsce zdołał objechać tylko kilka powiatów na prawym brzegu Wisły. Uprasza się tą drogą fotografów posiadających piękne zdjęcia kraj obrazu województwa pomorskiego (ogólne widoki miejscowości, stare kościoły, ruiny zamków, pałace, dwory, natusze, jeziora, doliny rzek, letniska, osobliwości, przyrody, chaty i typy ludowe i t.p.) o nadesłane ich dla reprodukcji pod adrosem Referatu Turystyki Ministerstwa Robót Publicznych w Warszewie. Szczególnie pożądane są widoki miejscowości po lewym brzegu Wisły zaś z prawego brzegu Wisły z powiatów grudziądzkiego, chełmińskiego i toruńskiego. Nazwisko autorów będzie podpisane pod zdjęciami, a fotografje zwrócone.

— **Teatr Metropol.** Nieporównanie śliczny film serjowy przedstawia teatr pod tyt. Nowa Rasa. Wczorajsze, pierwsza część, miało olbrzymne powodzenie. Słynna artystka Manja Tratszewa w głównej roli. Początek o godz. 8 wiecz.

— **O renty pensyjne z górniczych kas brackich.** Okręgowy Urząd Ubezpieczeń, oddział rent górniczych w Poznaniu, ulica Towarowa 28 wzywa inwalidów, wdowy i sieroty, którzy mają prawo do renty pensyjnej z górniczych Kas Brackich (Knappschaftvereine) w Niemczech, a nie pobierają ich za jego pośrednictwem, aby zgłosili się najpóźniej do 15. stycznia 1923 roku, dołączając swe papiery rentowe.

Osoby, które nie zgłoszą się do Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń do wyznaczonego terminu, narażą się na to, że renta nie będzie im nadal wypłacana.

Stosownie do par. 26 Arbitrażu, wydanego przez Rade Ligi Narodów, w myśl art. 312 Traktatu Wersalskiego, Rząd Polski będzie wypłacał polskim obywatelom ustawą przepisane świadczenia niemieckich kas górniczych od chwili wejścia w życie tychże przepisów, tj. od 17. sierpnia 1922 roku.

Według postanowienia par. 27 wymienionego powyżej Arbitrażu dawni członkowie kas górniczych niemieckich, którzy w czasie pomiędzy dniem 1 styczn. 1920 a lipca 1922 roku niezapłacili składki gwarancyjnej (Anerkennungsgebühr, Feierschichtengeld) mają zachowane prawa nabyte w kasie pensyjnej w takiej mierze, w jakiej istniały one na dniu 1 stycznia 1922 r, ale winni za czas od 17 lipca 1922 roku płacić składkę gwarancyjną nadal i przesłać ją do odnośnej kasy brackiej, aby nie utraciły nabytych praw. Zwraca się uwagę, że o ile chodzi o ogólną kasę bracką w Bochum (Allgemeiner Knappschafsverein termin w którym składką ,musi być zapłacona, upływa z dniem 17 lipca 1922 r. W innych kasach brackich termin łen wynosi tylko pół roku od wejścia w życie arbitrażu tj. od 17. lipca 1922 r, a więc kończy się 15 stycznia 1923 roku. Należy jednak składkę gwarancyjną jak najprędzej zapłacić aby przez zapomnienie czas przepisany nie upłynął.

Ponieważ przesyłka składek pocztą do Niemiec jest na razie niemożliwą zaleca się uskutecznić zapłatę za pośrednictwem krewnych lub znajomych mieszkających w Niemczech.

Również Zarządz Centralny Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Poznaniu ulica Działyńskich 3 chętnie będzie pośredniczył przesyłaniu składek do kas brackich w Niemczech.

— **Brak nauczycieli na Górnym Śląsku.** Z poważnego źródła dowiaduje się Agencja Wschodnia że wypadki opuszczenia placówek górnośląskich przez nauczycieli przybyłych z innych dzielnic Polski zachodzą coraz częściej i mają zupełnie zrozumiałe źródła w złem uposażeniu nauczycielstwa na Górnym Śląsku. Wobec wzrastającej z dnia na dzień drożyzny, nauczyciele nie mogą wytrwać na swoich posterunkach do stycznia, kiedy to — jak wiadomo — ma być wygotowany przez województwo projekt pragmatyki służbowej dla urzędników i nauczycieli.

— **Adwokatura na Górnym Śląsku.** Minister sprawiedliwości wydał rozporządzenie, które zmienia niektóre przepisy o adwokaturze w górnośląskiej części województwa śląskiego.

Zgodnie z rozporządzeniem, do adwokatury może być dopuszczony tylko obywatel Rzeczypospolitej Polskiej, który w myśl przepisów, obowiązujących na G. Śląsku lub w województwach poznańskiem i pomorskiem uzyskał uzdolnidnie do piastowania urzędu sędziowskiego.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem 15. grudnia br.

— **Gwiazdka dla ubogich w ratuszu** 18 b. m. odbył się w ratuszu rozdział gwiazdki w ratuszu. Dzięki hojnych darów ze strony obywateli miasta Chojnic można było około 130 osób obdarzyć. Dary złożyli: pp. Stockebrandt 8 ctr. mąki, Piotrzkowski 2 ctr. grochu, Schuster 2 ctr. boku, Tuchler 1 ctr. jęczmienia. Datki pieniężne złożyli: Magistrat 150 000 mk. Werner 100 000 mk. Sz. 100 000 mk. Jączyński 100 000 mk. Za część datków pieniężnych zakupiono tucznika 2,10 ctr. żywej wagi, ponadto zakupiono po zniżonych cenach 1,70 ctr. kaszy od p. Guczalskiego 165 bułek od p. Trojanowskiego. Rozdział gwiazdki usku-

---

EDMUND ABOUT

KRÓL GÓR

POWIEŚĆ

PRZEKŁAD z 32-go WYDANIA ORYGINAŁU FRANCUSKIEGO.

17)

Od dnia, kiedy statuty naszego towarzystwa zatwierdzone zostały w urzędzie Tsappasa, królewskiego notarjusza w Atenach, nigdy nasze przedsiębiorstwo większych przeszkód nie napotykało, nigdy biegu naszych interesów bardziej nie krępowano, jak dzisiaj. W obecności obcej załogi, pod okiem dwóch armii, jeżeli nie wrogich, to przynajmniej nieżyczliwych, musieliśmy dbać o regularne funkcjonowanie naszej wybitnie narodowej instytucji. Wskutek okupacji wojskowej Pireusu i gorliwego strzeżenia granicy tureckiej, o jakiem historja nie słyszała, ograniczyła się do wązkiej sfery nasza działalność, a gorliwe nasze usiłowania rozbijały się o nieprzekraczalne szranki. W tym ścieśnionym pasie dochody nasze zmniejszyły się jeszcze wskutek ogólnej nędzy, rzadkości pieniędzy i niedostateczności żniw. Drzewa oliwkowe nie dotrzymały tego, co obiecywały; plony pól były średnie, a winna latorośl nie jest jeszcze uwolniona od filoksery. W takich okolicznościach trudno było korzystać z pobłażliwości władz i łagodności ojcowskiego panowania. Przedsiębiorstwo nasze w tak ścisłym stoi związku z interesami kraju, że może tylko kwitnąć podczas ogólnego dobrobytu i odczuwa ciosy wszystkich klęsk publicznych; tym bowiem, którzy nic nie mają, nic nie można brać, albo mało.

Obcy podróżnicy, których żądza wiedzy jest tak potrzebną królestwu i nam, byli bardzo rzadkimi. Turystów angielskich, stanowiących pierwej poważną gałąź naszego dochodu, brakowało zupełnie. Dwaj młodzi Amerykanie, zatrymani na drodze ku Petelikonowi, obdarli nas z okupu. Dwuch nieufność, podsycany przez kilka francuskich i angielskich gazet, oddalała od nas ludzi, których pojmanie byłoby dla nas nadwyczaj pożyteczne,

A jednak, panowie, taka jest żywotność naszej instytucji, że lepiej się ona oparła temo fatalnemu przesileniu, niż rolnictwo, przemysł i handel. Kapitały nasze mnie powierzone, nie przyniosły wprawdzie takich zysków, jakich pragnąłem, lecz o wiele większe, niżby ktokolwiek mógł się spodziewać. Nie mówiąc już więcej o tem, udzielam głosu cyfrom: arjtmetyka jest wymowniejszą od Demostenesa.

Kapitał towarzystwa, ograniczony z początku do skromnej cyfry 50000 fr., podniósł się przez trzy z rzędu wydane emisje akcyjne po 500 fr. do 120000.

Nasze dochody-brutto od 1. maja do 30 kwietnia 1856 r. wynoszą 261 482 fr.

W cyfrach przedstawiają się wydatki następująco;

Dziesięciny kościołom i klasztorom . .	26 148
Procenta do kapitału. według ustawowej stopy procentowej 10/0	12000
Żołk i koszta utrzymywania 80 ludzi po 60 fr. na głowę	52000
Materjał, broń i t. d.	7056
Naprawa drogi do Teb, która tak złą była, że nie spotykaliśmy na niej żadnych podróżnych	2540
Koszta nadzoru gościńców	5835
Koszta biurowe	3
Zapomogo dla kilku dziennikarzy	11900
Wynagrodzenie dla rozmaitych urzędników stanu administracyjnego i sędziowskiego	18000
Razem	135582

Odejmując sumę tę oe sumy-brutto naszych dochodów, otrzymamy czysty dochód wynoszący 126000

Stosownie do statutów nadwyżkę tę rozkładamy w sposób następujący:

Fundusz rezerwowy, złożony w banku ateńskim	6000
Trzecia część, przypadająca zarządcy . . .	40000
Do podzielenia między akcjonarjuszy . . .	80000

Czyli 333 fr. 33. c. na akcję.

Dodajcie do tego 50 fr. procenta i 20 fr. od fundusza rezerwowego, a otrzymacie 408 fr. 34 c. Wasze pieniądze są więc ulokowane na 82/0.

Tak moi panowie, przedstawiają się, wyniki naszego ostatniego bilansu rocznego. Wnioskujcie według tego o przyszłości, która się zacznie dla nas w dniu, kiedy armia okupacyjna przestanie ciążyć nad naszym krajem i naszej działalności!“

Król dyktował to prawozdanie, nie posługując się żadnemi notatkami, nie zająknąwszy się ani przy jednej cyfrze lub słowie. Nigdybym nie uwierzył, żeby w takim wieku starzec miał tak wyborną pamięć. Przyłożył pieczęć swoją na trzech listach: to jego sposób podpisywania. Czytał płynnie: lecz do nauczenia się pisania nie miał już czasu. To samo miało być z Karolem i Alfredem Wielkim.

Podczas gdy podsekretarze stanu zajęci byli przepisywaniem jego dziennej korespondencji, aby złożyć ją do archiwum, udzielał audjencji podwładnym oficerom, którzy w ciągu dnia powrócili ze swoimi oddziałami. Każdy z nich usiadał przed nim na ziemi, pozdrawiał go, kładąc prawą rękę na sercu, i zdawał sprawazdanie w krótkich słowach, z pełną szacunku lakonicznością.

(Ciąg dalszy nastąpi).

tecznili członkowie dep. ubogich pp. dyr. Sonkiewiczowa Kaszubowska i Landowska oraz p. radca Hubert jako decernent oddziału Opieki Społecz. Pan Paweł Simon dokonał podziału.

Oprócz wyżej wymienionych złożyli p. Smeja 200 ctr. torfu p. Kowalski 100 ctr. torfu który został w sobotę rozdzielony. Przez p. Tuchlera ofiarowany jęczmień został przez kupca p. Gräbera bezpłatnie na kawę paloną ubogim rozdany. Niejedną troskę wyżej podane ofiary ubogim ze serca wzięły. Oby ten przykład oddziaływał przykładowo nie tylko w Chojnicach ale w całej Polsce.

Hojnym i przykładnym ofiarodawcom należy najserdeczniejsze podziękowanie.

Ceny na targu dzisiejszym: Za masło żądano 3000 za jajka 3000mk. gęsi tłuste funt 1800mk. mięsa, jabłek etc wogóle nie było na targu z powodu b. świąt i złego powietrza.

Komunikaty.

III. Targ Poznański a zagranica. III. Targ Poznański zainteresował już zagranicę. Liczne zapytanie skierowane do Urzędu Targowego, tyczą sprawy, czy na III. Targu reprezentowane będą surowce i półsurowce Polski. — Tak samo zapytują się sfery rumuńskie w Urzędzie Targowym, czy nie można by wytworów polskiego przemysłu metalowego skierować do Rumunji. Zwłaszcza rozchodziłoby się o maszyny rolnicze. Rumunja ma zamiar przesłać ewt. przedstawicieli swych na III. Targ Pozański, który się odbędzie w czasie od 29, 4. do 5. 5. 1923.

Zgłoszenia na III. Targ Poznański. Dotychczas zgłoszenia na III Targ Poznański przewyższają o 15 proc. liczbę zgłoszeń, napływających w latach ubiegłych w tym samym czasie na dwa poprzednie Targi.

Kupno pawilonu na III. Targ Poznański. Bank Przemysłowców w Poznaniu w obywatelskiem zrozumieniu znaczenia Targów Poznańskich odstąpił Magistratowi m. Poznania swój pawilon wystawowy drogą sprzedaży na bardzo korzystnych warunkach. Wobec już dawniej nabytego pawilonu Banku Handlowego w Poznaniu kupno to stanowi ostateczne przejście wszystkich zabudować targowych do wyłącznej dyspozycji Miejskiego Urzędu Trrgu Poznańskiego. Okoliczność ta umożliwi na III. Targu Poznańskim grupować razem według branż poszczególnych wystawców, co przyczyni się w wybitnym stopniu do przejrzystości III. Targu i do wygody zwiedzających go interesentów.

Nowa hala na III Targ Poznański. Roboty nad nową halą targową, której budowę postanowił Magistrat m. Poznania dnia 2 listopada 1922 r. postępują szybko naprzód. Buduje się ją na Placu przy Wieży Górnośląskiej. Hala zawierająca 5.000 mkw. powierzchni użytkowej, wykończona będzie końcem lutego 1923 r. Na III Targu Poznańskim (29. IV. — 5. V. 23 r.) umieszczone w niej będą eksponaty przemysłu metalowego.

Kronika prowincjonalna.

Nakło. (Poświęcenie bibljoteki kolejowej). W niedzielę 17. bm. odbyła się w mieście naszem uroczystość otwarcia i poświęcenia bibljoteki dla pracowników kolejowych, który to obchód stał się prawdziwą narodową manifestacją dla całego miasta.

O godz. 9-tej rano uformował się liczny pochód złożony z delegacyj towarzystw miejscowych i z okolic. Przodowała w pochodzie orkiestra kolejarzy z Bydgoszczy. Po nabożeństwie, odbytem w kościele farnym, pochód ruszył z chorągwiami i emblematami zpowrotem na dworzec, gdzie nastąpiło poświęcenie bibljoteki i odsłonięcie tablicy z napisem „Bibljoteka pracowników kolei imienia Generała Józefa Hallera fundacji p. Józefa Draheima".

Po dokonaniu aktu poświęcenia nastąpił tak oddania bibljoteki na ręce przedstawiciela D. K. P. Naczelnika p. Osińskiego, czego dokonał kurator prof. Kowalski, twórca wszystkich bibljotek kolejowych.

Podczas poświęcenia spiewał miejscowy chór Tow. „Halka". Wspólny obiad odbył się w Strzelnicy, a podczas niego dziarsko przgrywała orkiestra kolejarzy z Bydgoszczy. Wśród licznych przemówień i toastów uchwalono wysłać telegram do generała Hallera, którego imię nosi powstała bibljoteka. Po południu odbyła się wielka zabawa ludowa w Strzelnicy, połączona z koncertem orkiestry kolejowej.

Podczas uroczystości dwóch obywateli Nakła i okolicy zwróciło się do prof. Kowalskiego z propozycją utworzenia na ich koszt dwóch nowych bibljotek kolejowych w sąsiednich miastach: p. Pawłak z Nakła funduje bibljotekę w Kcyni, p. Kowalski z Lubaszcza bibljotekę w Miasteczku.

Puck. (Schronisko nadmorskie w Pucku). Towarzystwa krajoznawcze wespół z Towarzystwem kresów pomorskich postanowiło wybudować schronisko w Pucku leżącym na trakcie do wielkiego morza. Uznano przytem, iż schronisko to nie może być ladajakiem barakiem, że musi być budowlą trwałą i chlubnie świadczyć o stanie polskiej sztuki architektonicznej.

Koszta wzniesienia schroniska na placu, przez miasto wyznaczonym, wyniosą w przybliżeniu sumę 10 miljonów marek, które mają być zebrane drogą ofiar.

Ponieważ ze schroniska tego korzystać będzie także młodzież szkolna podczas wycieczek, przeto kuratorjum warszawskie poleciło inspektorom i dyrekcjom szkół zachęcić nauczycieli i młodzież do składania ofiar na cel powyższy.

Tczew. (Postrzelenie „gwiazdora"). W miejscowości Brzusce tut. powiatu zwyczajem przedgwiazdkowym kilku młodych ludzi obchodziło 13. b. m. wieczorem wioskę, przebran. za „gwiazdorów". Wkońcu zapukali do drzwi gospodarza Hapki na wybudowaniu. Przestraszeni mieszkańcy, sądząc, że to napad bandytów, zapytali się kto tam, a gdy odpowiedzi nie dawano, padł strzał przez drzwi, który ugodził jednego z uczestników wyprawy gwiazdkowej Górnowicza, 20 letniego syna dzierżawcy, plebanki subkowskiej. Ciężko rannego przewieziono do szpitala w Pelplinie, gdzie zmarł nie odzyskawszy przytomności.

Brodnica. (Oburzenie ludności na Żydów). Coraz to liczniej napływające gromady Żydów z b. Kongresówki wywołały ostatnio bardzo silne oburzenie. Tak dnia 12. b. m. w godzinach wieczornych zauważono w naszem mieście taką ilość Żydów, przeważne z Rypina i byłej Kongresówki, wywożących poskupywane po wsiach okolicznych prowianty, nabiał i drób, że widzów ogarnęło oburzenie. Prowokacyjne i bezczelne odpowiedzi Żydów, na uwagi im czynione, spowodowały więcej krewkich i mniej cierpliwych widzów do doraźnego ukarania Żydów. W rezultacie doszło do bójki, w czasie której kilku Żydów poturbowano nieznacznie. Charakterystycznem jest, że do lewicowych pism warszawskich podali Żydzi wiadomość, że napadnięto i pobito ich w Brodnicy jako rewanż za wypadki warszawskie.

Grudziądz. Przychwycony złodziej. Dzisiaj w nocy zatrzymał posterunek patrolujący Policji Państwowej na ulicj Ventzkiego około godziny 3 pewnego osobnika niosącego w worku podejrzane przedmioty Widząc się zatrzymanym rzucił worek i począł uciekać. Sprytny patrol jednak doścignął go wnet i zabrał go razem z workem do komisarjatu. W miechu znajdowało się 7 kur świeżo zarżniętych, i jzszcze ciepłych ociekających z krwi. Złodziej tłumaczy się że przyjechał z kurami z Kornatowa. Kury razem z miechem znajdują się w komisarjacie.

Grudziądz. Stosunki Bezpieczeństwa na naszych kolejach stają-się z dnia na dzień wprost niemożliwe Mamy do zanotowania nowy fakt obrabowania pasażera Dyrektor Zjedn. Fabryk Unja p, Czarliński jadąc w piątek wieczorem pociągiem nr. 615 z Warszawy do Grudziądza w przedziale poselskim zamkniętym zdrzemną się. Na stacji w Iłowie spostrzegł że do przedziału jakiś osobnik ubrany w granatowy płaszcz z aksamitnim kołnierzem i maciejówkę. Człowiek ten z początku usadowił się na przeciwko dyr. Cz. potem wstał i rozglądając się za rzekomo mniej dyr. Czarlińskiego krępującem miejscem przeszedł do przedziału sąsiedniego po chwili zjawił się ponownie oświadczając że je znalazł. Prawdopodobnie manewrem tym chciał uśpić czujność pasażerów a gdy ci dalej drzemali, wsunął się ponownie zabrał walizkę z reczami miljonowej wartości i tekę z papierami i wekslami na 100 miljonów marek polskich. Podejrzenie pada tylko na tego osobnika, który jakimś niewytłómaczonym sposobem dostał się do zamkniętego przedziału. Po usilnych zabiegach tutejszego dyżurnego ruchu p. Zander, tekę z papierami i wekslami otrzymał właściciel w niedzielę rano. Konduktor pociągu nr. 615 wręczył ją na stacji Klonowie, natomiast walizki niema śladu. Dochodzenia są w toku.

Należałoby poruszyć wszelkie heble zapewniające podróżującym bezpieczeństwo bo nietylko mienie ale i życie ich wystawione jest na coraz częstsze zbrodnicze zamachy.

Z dalszych stron.

Inowrocław. (Zuchwalstwo rzezimieszków Żydów). W ub. czwartek 14 bm. około godz. 2 w południe dokonano zuchwałego włamania do składu jubilerskiego p. Dutkiewiczowej. Dokonali go w oczach licznych przechodniów dwaj młodzi Żydzi. Weszli oni za pomocą wytrycha drzwiami frontowemi do składu i przywłaszczyli sobie jedynie przedmioty większej wartości. Nawet z okień wystawowych powybierali co cenniejsze przedmioty. Wybrali sobie 5 złotych zegarków i znaczną liczbę drobniejszej biżuterji łącznej wartości kilku miljonów mk.

Gdy po przerwie obiadowej kradzież zauważono, powiadomiono policję, która wszczęła energiczne śledztwo. Stwierdzono, iż włamywacze udali się na dworzec i zamierzali odjechać w kierunku Gniezna. Gdy im kasjer biletowy oświadczył, że pociąg gnieźnieński już odszedł, zażądali biletów do Włocławka. Pociąg o 2,40 kursuje jednakże tylko do Torunia i tam też się policja natychmiast automobilem udała. Wyniku śledztwa dotąd jeszcze brak.

Kostrzyn. Złączone Tow. Inwalidów, Młodzieży kat., Powstańców, Sokoła i Skautów urządziły dnia 3. grudnia rb. obchód powstania listopadowego. Obszerny wykład o powstaniu listopadowem wygłosił p. J. Wadyński. Wygłoszono deklamacje i ćwiczenia żeńskiego i męskiego „Sokoła" bardzo się podobały. Zebraną składkę 66 800 mk. przeznaczono na budowę pomniak.

Poznań. (Uroczystość powstańców.) Wczoraj wieczorem obradował Z. Tow. Powstańców i Wojaków im. śp. Andrzejewskiego dzielnicy Łazarz-Górczyn. Prezes Związku, p. Szykowny w przemówieniu swojemu podkreślił ważność uroczystośći 27 Grudnia. Zaznajomił zebranych ze szczegółami programu uroczystości poświęcenia sztandaru Związku, który odbędzie się w drugie święto Bożego Narodzenia o godz. 3 w kościele na Łazarzu. W csasie nabożeństwa złożą członkowie Związku Powst. i Wojaków uroczyste ślubowabie, przyrzekając wierność i obronę Ojczyzny wobec każdego wroga.

W celu zasilenia funduszu budowy pomnika poległych powstanców na cmentarzu górczyński uchwalono urządzenie kwestji na ulicach Poznania w dniu 27. Grudnia. Obecny na zebraniu ks. prob. Maliński przyrzekł zalecenie kwestji z ambonji i stawił wniosek przyjęty bardzo sympatycznie ażeby w drugi święto odbyć kwestję przed kościołem na Łazurzu. W Ogrodzie Zologicznym nastąpi rozdanie odznak powstańczych.

Bydgoszcz. (Wypadek samochodowy. — Pożar cegielni „Lasmet". — Bibljoteka Miejska. — Obiady dla kresowcow.) W tych dniach na szosie prowadzącej z Brzoza do Bydgoszczy u przejeżdżającego samochodu zepsuł się hamulec, skutkiem czego auto w szalonym pędzie wjechało na drzewo i dwaj pasażerowie, właściciel samochodu p. Wynicki i pewien oficier tut. garnizonu, wyrzuceni z siłą, padli bez przytomności na ziemię. Przybiegli na pomoc ludzie okoliczni stwierdzili, że na szczęście prócz nagłego przestrachu i mniejszych obrażeń u obydwóch pasażerów, wypadek ten fatalniejszych nie miał skutków. — W ubiegły poniedziałek wieczorem w cegielni „Lasmet" na Wielkich Bartodziejach wybuchł pożar grożący całemu zabudowaniu. Zawezwana straż pożarna pod kierownictwem komendanta, Milewskiego przybyła o godzinie 7.55 i przystąpiła do energicznej akcji ratunkowej. Pomocy udzielili mniejscowi robotnicy.

Wobec braku wody akcja był poważnie utrudniona, jednakowoż udało się ustawić sikawkę nad glinianką (rękami ludzkiemi bo końmi nie dało się tego zrobić) i stamtąd czerpać wodę.

Spalił się główny budynek cegielni. Piec i inne zabudowanienia uratowano.

Miasto nasze coraz więcej stara się o podniesienie poziomu kulturalnego dowód, tego choćby Bibljoteka Miejska, która powiększa się stale i bogaci w działa i wytwory umysłu ludzkiego. Ostatnio rząd przyznał z funduszu Min. Oświaty i wyznań dla bibljoteki 2000 tomów dzieł polskich, pochodzących z bibljoteki śp. dr. Józefa Korzeniowskiego b. dr. bibljoteki w Krakowie.

Staraniem komisarza instytucji wielkiego filantropa amerykańskiego Howera, p. H. M. Reynolda dla biednej intelegencji kresowców wyznaczonych zostało 150 obiadów dzienne które będą wydawane w dawnej Kuchni ludowej przy ul. Pomorskiej.

Kalisz. (Rozruchy). W dniu 13 bm. w mieście naszem w Alei Józefiny urządzono demonstracje z powodu czego policja aresztowała 14 osób. Od czwartku 14 bm. wzmocnione zostały posterunki policyjne i Starostwo zabroniło sprzedaży alkoholu przez kilka dni. Obecnie panuje w mieście zupełny spokój.

Łódz. Robotę w fabryce utraciło 2000 robotników zaś w sąsiedniej fabryce Szyffera wskutek uszkodzenia urządzeń elektrycznych nie pracuje około 300 robotników. W ciągu dnia następnego pracowano nad rozgrzebywaniem gruzów celem wyszukania ewentualnie dalszych ofiar. Straty są olbrzymie lecz narazie nieustalone.

Łódź (Olbrzymi pożar w fabryce wyrobów włókienniczych). W nocy z wtorku na środę wybuchł pożar w fabryce Bergera i Chabińskiego, przy ulicy Wólczańskiej nr. 123, w budynku. należącym do firmy Horak i Wenske. Pożar powstał wskutek rozgrzania się łożyska transmisyjnego, z którego iskry padły na leżącą obok bawełnę. W ciągu 10 minut budynek stanął w płomieniach. Ofiarą ognia padły 3 osoby. Na ratunek pospieszyły 4 oddziały straży ogniowej, straż Szajblera i Poznańskiego. Podczas pożaru ściana ze strony ul. Gdańskiej upadła, zaś pozostałe mury grożą również zapadnięciem wobec czego ruch między ul. Zamenhofa i Anny został zatamowany. Dzięki usilnej akcji udało się uratować posesję od strony ul. Wólczańskiej.

Rozmaitości.

Śmierć 112 górników w Trassylwanji. W kopalniach Lupany w Transylwanji nastąpił w pierwszych dniach listopada straszliwy wybuch, skutku którego stodwunastu górników poniosło śmierć na miejscu. Straty materjalne nieobliczalne.

Sprawozdanie literackie.

Nr. 50 „Myśli Narodowej" zawiera treść następującą:

Elekcja — A. Nowaczyński. Zmora XK. Lutosławski. Nastrój w Polsce — Pr. Gabriel Narutowicz. Baudouin de la Palisse — (a. n.) Judaszka, — A. Nowaczyński. Asz. m. Elekcji — (a. n.) — Ochrona nazwisk Polskich (—) Dziwne praktyki Polskie Krajowej Kasy Pożyczkowej — Oc. Koniec Unpy. (—)

W ostatnim Nr. (II-tym) „Szopki" zamieszczono ćwiczenie Nowszy Zaksrundera, który zdaje na stopień falczera-masarzysty. Cwiczenie kończy się jaknastępujące:

Jeszcze bardzo ważna część człowieka nazywa się odciski. Podpisany pod te ćwiczenia wyrzyna je bez bólu i wrażenia, w domu i u siebie. Gigienicznie masaż żenierąl, manykur, pedakur, ministur sla minut, sik parisię ekstrawagans. Tanio bo w podwórzu.

— **Przyjaciel Szkoły.** Dwutygodnik Nauczycielstwa Polskiego. Poznań ul. Różana 4a. Zeszyt podwójny, Nr. 23/24 Rok I. Cena zeszytu 300 mk.

Otrzymaliśmy ostatni numer jednego z najruchliwszych pism pedagogicynych polskich. Nr. 23 24 „Przyjaciel Szkoły" przynosi na pierwszem miejscu wynik pierwszego konkursu „P. S." i dwie nagrodzenia pracy na temat A obszerny artykuł p. Stanisławy

Manoward p. t. „Pierwszy tydzień w szkole powszechnej z dziećmi pierwszego roku nauki“ a na temat B. lekcję wzorową p. Urbańskiego „Owoce robaczywe“, ujętą na zasadach wymagań szkoły pracy. Obie prace świadczą o szerokiem zainteresowaniu naszego nauczycielstwa wymaganiami nowoczesnej pedagogiki i metodyki.

Dalej następuje rozprawa znanego pedagoga W. Osterloffa: „Kształcenie etyczne i obywatelskie w szkole“, gdzie autor dochodzi w swoim historycznym szkicu do czasów Komisji Edukacyjnej, zostawiając dalszy ciąg na rok przyszły jako jubileuszowy tej wiekopomnej Komisji. — Następuje dokończenie artykułu Dra A. Klęska j „Czy mamy obecsłabsze nerwy?“ i dział „Książki“, w którym znajdujemy obok ocen nowości wydawniczych „List otwarty do pana nauczyciela, który nie ma czasu na czytanie pism“ jako charakterystykę pewnych sfer nauczyciilskich. W częścj, poświęconej językowi ojczystemu, czytamy uwagi prof. Bilińskiego z jego książki: „Błędy językowe“. — Odezwa Komitetu Wykonawczego Pierwszego Kongresu Stenografów Polskich“. „Drobne wiadomości“, wezwanie od redakcji. „Na zakończenie roku“ oraz bogaty dział ogłoszeń wypełniają zeszyt tegoż coraz bardziej rozwijającego się pisma, pulsującego życiem szkoły polskiej.

Nr, 12 Tygodnika Humorystyczny Satyrycznego „Szopka zawiera śród treści następujące ilustracje:

K. Mackiewicza: Wyzwolenie, Wł. Bartoszewicza Zakupy, B. Kolińskiego: Szopka, W „Priwiślińskim Kraju“ w roku 1905 i w Niepodległej Polsce w st. m Warszawie w 1922 r. Gwiazdka. Humor zagranicy: Głowy koronowane i odkoronowane, Pan doktor, Pan Profesor.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. „Klub Hedona“ w Chojnicach urządza w dniu 31. 12. 22 w Hotelu Engla Bal maskowy. Dodatkowe karteczki wstępne można odebrać do 30.12. w „Kaisera Składzie Kawy“ za okazaniem zaproszenia.

Zarząd.

Chojnice. — Zebranie Kołka Rólniczego odbędzie się w niedzielę dnia 31. bm. o godz. 12. w lokalu Engla.

O liczny udział prosi Zarząd.

Chojnice. Związek Handlowców filja Chojnicka. Zebranie nadzwyczajne obbędzie się w piątek dnia 29 b. m. o godz. 8mej wieczorem w lokalu pana Łyczywka.

O jak najkompletniejsze stawienia się czonków

d. st

Dział gospodarczy.

Z Izby Przemysłowo - Handlowej Grudziądzko-Starogardzkiej.

W Dzienniku Ustaw Nr. 106/22. p. 987. ogłszono rozporządzenie Ministra Skarbu o udzieleniu kredytu prywatnego fabrykom wyrobów tytoniowych na opaski monopolowe.

Z dniem 15. 12. 1922 roku wchodzi w życie rozporządzenie Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu o zmianie wysokości mnożnika celnego, mocą którego dotychczasowa wysokoś dopłaty celnej 49 000 procent (mn. 500) podwyższa się na 99 000 procent (czyli mnożnik 1000). (Dz. Ust. nr. 106/22 p. 992.)

W sprawie świadectw pochodzenia towarów polskich, importowych do Anglji — Ministerstwo Przemysłu i Handlu podaje do wiadomości, że Władze Angielskie nie będą wymagać świadectw pochodzenia bezwzględnie od wszystkich towarów, a ściśle bierąc tylko od rękawiczek z materjałów, różnego rodzaju naczynia i koszulek do lamp żarowych.

Z dniem 1. 12. 1922 r. został otwarty ruch przesyłek pocztowych z Niemiec do Polski i dozwolona jest wysyłka paczek do 10 kg. wagi.

Amerykańska instytucja „The Merchants“ Association of New York 233. Broadway (Stowarzyszenie kupców amerykańskich) pragnie nawiązać stosunki z kupiectwem polskim, i w tym celu udziela bezpłatnie adresów i informacji o firmach różnej branży. Zainteresowani winni wprost zwrócić się do wspomianego towarzystwa.

Istniejący od r. 1888 „Grudziądzki Zakład Artystyczno-Litograficzny Otto Hering“ w Grudziądzu wykonuje wszelkie prace w zakres sztuki litograficznej wchodzące i dostarcza w najtworniejszem wykonaniu: etykety, akcje, opakowania itp.

Ukazał się zeszyt Nr. 53 „Demobilu“ zawierający rozpisanie na konkursowę sprzedaż: akumulatory polowe, skóry motor elektr., wozy, prasa do siana, wyczeski z sierści itp.

W Izbie naszej wyłożone są do przejrzenia najświeższe raporty konsularne dotyczące życia gospodarczego różnych krajów a szczególnie: raport naszych poselstw w Węgrech, Niemczech i Czechosłowacji.

Wszelkie wnioski i pisma o informacje skierowane do naszej Izby nie opłacują żadnego podatku stemplowego. Naklejanie mark stemplowych na takie pisma jest zatem zupełnie zbyteczne.

Do każdego zapytania, skierowanego do naszej Izby, należy dołączyć opłaconą kopertę na odpowiedź, o ile zapytanie pochodzi nie od zarejestrowanych w obwodzie naszej Izby przemysłowców i kupców.

Grudziądz, dn. 15. grudnia 1922 r.

Koniec części redakcyjnej.

Za rękopisy niezamówione redakcja nie odpowiada.
Redaktor odpowiedzialny: Aleksander Dudda w Chojnicach.
Drukiem i nakładem Drukarni „Dziennika Chojnickiego“ w Chojnicach.

Podróżujący
dobrze wprowadzony w handel
likierów i wódek —
posiadający odpowiednie stosunki na Pomorzu — zechce zgłosić się pisemnie pod Nr. 51172 do biura ogłoszeń **„PAR“** Starogard. Rynek 23.
Uwaga: reflektuje się tylko na siłę pierwszorzędną.

Teatr Świetlny
METROPOL
W środę
NOWA RASA
I. część.
Czwartek — sobotę.
NOWA RASA
II. część.
W piątek, 29. 12. br. o godz. 10 przedpoł. w Hotelu p. ENGLA przygotowawcze poufne
zebranie
członków sejmiku powiatowego, na co zaprasza
KALETTA.

Pocztówki z widokiem
z Chojnic i z okolicy
poleca
DZIENNIK CHOJNICKI.

Wybierający się w podróż
wygodniej jechać mogą
omnibusem
na dworzec.
Po podróży można **z dworca** znów jechać i według upodobania **z bagażem aż przed mieszkanie zajechać.**
Na życzenie zajeżdża się przed dom wybierających się w podróż celem odwiezienia na dworzec.
Furmaństwo Wirkus,
Młyńska nr. 20.

Do mego laboratorjum techniczno - dentystycznego poszukuję zaraz
uczenicy
z znajomością także języka niemieckiego i lepszem wykształceniem szkolnem.
Aleks Stachurski,
lekarz - dentysta.

Polecam
węgiel
górnośląski
(orzechowy) I. kl.
J. STRYSZYK,
handel drzewa i węgla
CZŁUCHOWSKA 36.

BACZNOŚĆ!!
Drobne ogłoszenia
jak: kupno i sprzedaż, wydzierżawienia, poszukiwanie posad, ogł. wolnych miejsc, ogłosz. towarzystw mają największą korzyść w „Dzienniku Chojnickim.“

Na mocy przywileju rakarń winne wszelkie odstawione konie, t. j. wskutek wypadku, mianowicie z łamania nogi, wewnętrzne i zewnętrzne nieuleczalne choroby, do dalszej pracy niezdolne, bez różnicy czy mięso na pożywienie dla ludzi się jeszcze nadaje, być u nas zgłoszone. Takich koni nie wolno rzeźnikom, handlarzom i t. d. sprzedawać ani darować.

Taksamo winne być u nas przy biciu natychmiast telefonicznie zgłoszone wszelkie inne porzucone lub zdechłe zwierzęta, jak koń, osioł, źrebię, bydło, cielaki, świnie, kozy, owce i t. d.

Ciała winne być aż do odebrania tak przechowane, aby skóra nie została uszkodzona.

Nagrodę do 5000 marek płacimy temu przy zamilczeniu jego nazwizka, który także uchylenie się nam na czas poda do wiadomości, abyśmy oprócz skargi prywatnej mogli podobne przestępstwa oddać prokuratorji.

Spółka Rakarska na powiat Chojnice
telefon 296. Prochowa 8.

Progi kolejowe sosnowe i dębowe, wszelkich rozmiarów handlowych, także progi kolejek polnych i do bagrów stale za gotówkę kupują
Redlich Gebrüder, Breslau 16,
Tel. Ohle 844 Adr. telegr.: Redlichbrüder Breslau.

Z lasów Antoniewo per Małe Chełmy pow. Chojnice sprzeda się na pniu ca 8 mórg.
drzewa sosnowego
najwięcej dającemu na przetargu publicznym, takowy odbędzie się w dniu 29. 12. r. b. Hotel Engel w Chojnicach o godz. 12 i pół w południe.
Administracja **Lasu Antoniewo** Chrzanowski, ZBENINY.

Smołę, lepig, papę dachową, beczki i worki
kupuje stale
„Peka“ Tow. Akc.
Bydgoszcz, gdańska 99.

Gospodarstwo
125 mórg ze żywym i martwym inwentarzem do sprzedania.
Gdzie? wskaże Ekspedycja „Dziennika Chojnickiego.“

Zgubiłem **portfel z dokumentami wojsk.**
Znalazca zechce oddać takowe za wynagrodzeniem.
Eugeniusz Durlik,
ulica Dworcowa nr. 21.
Chojnice, dnia 27. 12. 22 r.

KALENDARZE
ścienne
na rok
1923
poleca
Księgarnia „Dzienn. Chojn.“

2 łóżka
4 stoły
do sprzedania. **Koszarowa 6.**